

35

25

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 10.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzią Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz.U.R.P. nr.51 poz.293/. przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Józef <u>Murlinkiewicz</u> / imię zakonne Benigno /
Imiona rodziców	Józef i Agata z Baziw
Data urodzenia	2.II.1910r.
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa ulica Zakreczyska 1./Klasztor OO Franciszkanów/
Narodowość i przynależ.pañ.	polska
Wykształcenie	szkoła średnia zawodowa
Zawód	Brat zakonny

W czasie powstania Warszawskiego 1944r. mieszkałem w klasztorze OO. Franciszkanów przy ulicy Zakreczyskiej 1. Ulica Zakreczyska i tereny przyległe zostały przez Niemców, a właściwie przez tak zwanych "Kongali" zajęte. Od 31.VIII.1944r. około godziny 7-ej rano, Niemcy zarządzili ewakuację ludności. Skierowano wszystkich do hali "Polskiego Fiata", gdzie "Kongali" rozpoczęli grabież. W hali "Fiata", jeden z Niemców wrzucił rakiety sygnałową, co jak sądziłem spowodowało bombardowanie kościoła Sakramentek i rejonu ulicy Freta, w krótkim czasie po sygnale rakietowym. Przy ulicy Zakreczyskiej nr. 1. mieścił się Zakład dla Starców, prowadzony przez Siostry Redziny Mari wysiedlone z początkiem okupacji niemieckiej z Wielunia nad Notecią. Na początku powstania znajdowało się tam około 250 staruszek, częściowo przywiezionych przez siostry z Wielunia, częściowo przyjętych w Warszawie. W dniu 31.VIII.1944r. na rozkaz Niemców w liczbie około 20 sióstr opuściło Zakład, zabierając ze sobą staruszki zdolne do marszu. Ile osób zostało w Zakładzie nie wiem. Dokładniejsze dane w tej sprawie, będzie można uzyskać w Zgromadzeniu Sióstr Redziny Mari, Warszawa ulica Hoża nr.53. Po powrocie do Warszawy w styczniu 1945r. udałem się pod koniec tego miesiąca do Domu Starców przy ulicy Zakreczyskiej nr. 1 w dawnej pralni mieszczącej się w piwnicy Zakładu widziałem zwłoki około 10 kobiet. Leżały w różnych pozycjach na łóżkach, częściowo z nich była napół zwleczona z łóżka. Piwnice były spalone, a zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu częściowo były zwęglone. Nie mogłem na pierwszy rzut oka stwierdzić czy zwłoki posiadały ślady postrzałów. Na korytarzu piwniczym leżały także zwłoki jednej kobiety, częściowo przasypane gruzem. I tu nie udało mi się stwierdzić przyczyny śmierci. Przy ulicy Franciszkańskiej 6 a., blisko klasztoru, mieścił się Zakład dla Starców, założony w czasie okupacji a prowadzony przez siostry Redziny Mari, wysiedlone częściowo z ulicy Belwederskiej, częściowo z ulicy 6-go Sierpnia. Mogło się tu mieścić około 150 starców. W dniu 29 czy 30 VIII.1944r. na skutek bombardowania zginęło, ewentualnie zostało zasypanych część starców. Wobec tego siostry w chwili ewakuacji w dniu 31 VIII.1944r. zabierając starców zdolnych do marszu nie opuściły.

Murlinkiewicz J. B.

---2---

jentowały się ile starców ¹⁰⁰⁰⁰ pozostawionych w zakładzie. Słyszałem od siostry Reginy / ze ¹⁰⁰⁰⁰romadzenia Marii ul. Franciszkańska nr 6/ że pozostawionych w zakładzie przy ulicy Franciszkańskiej 6 po ewakuacji w dniu 31-VIII, 1944r. starcy zostali w Zakładzie spaleni. Informacji udzielił siostrze Reginie mieszkaniec "Starówki", który ukrywał się w terenie po ewakuacji, nazwiska jego siostra Regina nie podała. Opowiadający czuł zapach benzyny, widział ogień i słyszał jęki palonych. Obydwa zakłady dla starców były ewakuowane jednocześnie. O ile mi wiadomo ewakuację przeżyło około 5 starców. Po powstaniu przebywali oni w Grodzisku, w Zakładzie prowadzonym przez siostrę Antoninę z Redziny Marii. W dniu 31 VIII. 1944r. na skutek rozkazu wyjścia opuściliśmy klasztor w grupie Braci Zakonnych - między innymi z O. Prowincjałem, zostałem wraz z innymi poprowadzony przez hale "PIATA" Park Traugutta na plac przy szkole w Parku Osobom starszym - cywilnym kazano tu wsiąść do kilku samochodów ciężarowych, mówiąc iż zostanie przewiezieni do szpitali. Wsiadli wtedy do samochodów: Przełożona III Zakonu Cecylia Frankowska, Helena Adamczewska, Petronela Żurawska. Naszą grupę poprowadzono dalej - na teren magazynów przy ulicy Stawki. Tu nastąpiła ponowna segregacja, oddzielono osoby starsze, obiecując im przewiezienie ciężarówkami w bezpieczne miejsce, nastąpił tu charakterystyczny incydent: do jednej z podstawionych ciężarówek zamierzała wsiąść nasz O. Prowincjał, co jeden z otaczających go Niemców powiedział mu iż lepiej będzie dla niego o ile przestanie z wami. W czasie tej segregacji, oddzielone z naszej grupy około 100 osób, ze Stawek poszliśmy, eskortowani przez Niemców w mundurach z czarnymi epoletami do kościoła świętego Wojciecha przy ulicy Wolskiej, kobiety zostały wprowadzone do kościoła, mężczyźni zgromadzeni koło kościoła. Grupa ludzi, w której się znajdowałem, doszła do kościoła w ilości około 2 tysięcy osób - byli to przeważnie mieszkańcy z ulicy Zakroczymskiej, Rybaki, Sapiieżyńskiej i Benifraterskiej, oraz pewna ilość do 100/2 poza "Starówki", przybyłych w dniu 31. VIII. 1944r. na 40-godzinne nabożeństwo w naszym kościele. W dniu 31. VIII. 1944r. zaprowadzono nas na Dzworzec Zachodni, skąd przewieziono do obozu przejściowego w Pruszkowie. Po paru dniach, po usilnych staraniach duchowni i my w ich grupie zostaliśmy zwolnieni z obozu. W dniu 5 X. 1944r. byłem za przepustką i pod konwojem niemieckim w Warszawie, na terenie naszego klasztoru. Twierdziłem wtedy, iż kościół został spalony. *ruinowany*, Na tym protekół zakończono i odczytano.

*Opis minia: "skroślowy" "spalony"
"dopuszono" "ruinowany".*

/ Brat Józef Morlinkiewicz/

br. Morlinkiewicz Józef Benigny

Członek Krajowej Komisji

Sędzia

/ Halina Wereszko/

Za zgodność

Sędzia
HALINA WERESZKO

[Signature]